

Wywód uciążliwości Pawła Popiela w sprawie o waloryzację długu.**Or.** Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1842 (d. WM 329), s. 1725–1731.**Edycja krytyczna:** Mateusz Mataniak.**[s. 1725]**

Nr I.

Wywód uciążliwości ze strony Pawła Popiela
przeciwko funduszowi kościoła Panny Maryi.

Sądzie Wyższy !

W sprawie obecnej zapadły wyroki następne Trybunału – Wydziału III z dnia 14 i 30 czerwca 1843 r. w osnowie: Trybunał w rozpoznaniu żądania ze strony funduszu kościoła Panny Maryi w Krakowie o zewaluowanie 100 florenów węgierskich w złocie na sumę 1675 złp, przyznanie zaległych od tej sumy procentów od daty ostatniego kwitu, zobowiązanie pozwanego do opłacania nadal tychże procentów po 5 od sta i zasądzenie kosztów sporu przeciwko Pawłowi Popielowi wyniesionego. Zważywszy, że według dekretu Najwyższej Komisji Nadwornej za byłego Rządu Cesarsko-Austriackiego z dnia 6 sierpnia 1802 r. 1 złoty węgierski zewaluowany został na 50 krajcarów, czyli 3 złp 10 gr., i dekret ten stosownie do ustawy przechodniej 16 stycznia 1811 r. art. 3, ma dotąd mocą obowiązującą. Zważywszy następnie, że powoływanie się funduszu kościoła Panny Maryi do konstytucji z 1766 r.1, wyroku Trybunału Lubelskiego z 1776 r., obok późniejszej ustawy, jak również odwoływanie się do wyroku Trybunału Cywilnego Krakowskiego z 1816 r., jako opierającego się na powyższym wyroku Trybunału Lubelskiego, obok wyraźnego przepisu w dekreście Najwyższej Kancelarii Nadwornej dotąd obowiązującego, na uwagę zasługiwać nie może. Zważywszy co do procentów, pozwany utrzymuje, iż od niepamiętnych czasów od sumy 100 złotych węgierskich na kamienicy pod L. 467 lokowanych opłacał po 5 od sta rocznie, a fundusz kościoła Panny Maryi przyjmowania takiego procentu, a zatem akceptowania go **[s. 1726]** nie zaprzecza. Z tych zasad Trybunał sumę 100 złotych węgierskich zapisem urzędowym in [tabulae] krakowskich die sabbathi post Dominicam Reminiscere 1564 r. zeznanym na kamienicy przy ulicy św. Jana pod L. 467 na rzecz kościoła Panny Maryi lokowanych, rachując 1 złoty po 3 złp 10 gr. zewaluować postanawia i pozwanego na zapłacenie procentów zaległych od daty ostatniego kwitu po 5 od sta rocznie od całego kapitału skazuje. A co do płacenia następnych procentów prawnych od dnia wyniesionego żądania po 5 od sta zobowiązuje. Koszty znosi.

1 *Konstytucje Sejmu Walnego Ordynaryjnego w Warszawie dnia 6 października 1766 r. złożonego. Ustawa waloru i kursu monet w krajach Rzeczypospolitej i sposób płacenia sum w Prowincjach Koronnych* [w:] *Volumina Legum*, t. VII, Peteresburg 1860, s. 198–200 (fol. 449–453).

Od wyroku tego jako uciążliwego fundusz kościoła Panny Maryi odwołał się do Trybunału na drodze apelacji pozwem z dnia 5 września 1843 r., w rozstrzygnięciu której zapadł wyrok Trybunału – Wydziału I w dniu 15 marca 1844 r. tej treści: „Trybunał w rozpoznaniu uciążliwości ze strony funduszu kościoła Panny Maryi przeciw wyrokowi Trybunału dnia 14 i 30 czerwca 1843 r. zapadłemu, zaapelowanemu wyniesionych w tym, iż sąd a quo wartość złotego węgierskiego na 3 złp 10 gr. oznaczył. Zważywszy, że orzeczenie sądu a quo opiera się na dekrete Kancelarii Nadwornej za byłego Rządu Cesarsko-Austriackiego z dnia 6 sierpnia 1802 r. przez Gubernium Galicji Zachodniej do Urzędu Fiskalnego przesłanym, według którego oznajmione aurei floreni w 1564 r. w wartości 100 denarów rachowane były, że podług Kodeksu Węgierskiego 2 denary czyniły 1 krajcar, że zatem 100 denarów węgierskich w XVI w. nie czyniły więcej jak 50 krajcarów. Zważywszy, że dekret ten nie będąc w formie postanowienia wydanym ani jako prawo ogłoszonym, za podstawę sądenia w myśl art. 15 ustawy przechodniej z dnia 16 stycznia 1811 r.² brany być nie może, gdy wartość złotego węgierskiego w statutach i konstytucjach dawnego Królestwa Polskiego szukać należy. Zważywszy, że żądanie funduszu kościoła Panny Maryi oparte jest na zapisie z 1564 r., którym Jakub Gajer obowiązał się do płacenia po 6 złp na rzecz kościoła Panny Maryi, w sumie 100 złotych węgierskich. Zważywszy, że moneta pod tym nazwiskiem była [kursującą] w Polsce, jak o tym treść samego zapisu tudzież statut Aleksandra króla polskiego w 1505 r.³ tudzież konstytucje z roku 1620⁴ [s. 1727], z roku 16235 i 16316, na koniec 16337 przekonywają. Zważywszy, że złoty węgierski był monetą złotą, jak to z powołanej konstytucji Aleksandra z 1505 r. wyczytać się daje, że są zatem twierdzenia Pawła Popiela, jakoby suma 100 złotych węgierskich była w srebrze na uwagę nie zasługuje. Zważywszy, iż wartość złotego węgierskiego stosownie do powołanego tyle razy statutu Aleksandra wynosiła 32 gr. Zważywszy, że jakkolwiek wartość grosza statutom i konstytucji praw zapisem i po zapisie wydanych wyczerpnąć się nie da, jakkolwiek położenie przez Czackiego wartości tej w 1505 r. w której wartość złotego węgierskiego na 32 gr. ustanowiono na teraźniejsze 15 gr. za prawny dowód takowej

2 Dekret księcia warszawskiego z 16 I 1811 r., „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego”, t. III, s. 157–173.

3 *Alexandri regis decreta in Comitibus Radomiensibus Anno 1505. De valori floreni* [w:] *Volumina Constitutionum*. T. 1: 1493–1549. Vol. 1: 1493–1526. Do druku przygotowali S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 1996, s. 142.

4 *Konstytucje Sejmu Walnego Koronnego Warszawskiego roku 1620. Moneta* [w:] *Volumina Constitutionum*. T. 2: 1611–1640. Vol. 1: 1611–1626. Do druku przygotowali S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz. Przedmowa W. Uruszczak, Warszawa 2010, s. 270–271.

5 *Konstytucje Sejmu Walnego Generalnego Warszawskiego Roku Pańskiego MDCXXIII. 9. Moneta* [w:] ibidem, s. 325.

6 *Konstytucje Sejmu Walnego Koronnego Warszawskiego Roku Pańskiego MDCXXXI dnia 12 marca. O mynicy* [w:] *Volumina Constitutionum*. T. 2: 1611–1640. Vol. 2: 1627–1640. Do druku przygotowali S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz. Przedmowa W. Uruszczak, Warszawa 2013, s. 101.

7 *Konstytucje Sejmu Walnego koronacji Króla Jego Mości Roku Bożego 1633. Mynica* [w:] ibidem, s. 207–208.

uważane być nie może. Zważywszy atoli, że konstytucją Stanisława Augusta z 1766 r. redukcja monety ustanowioną została, według której wartość czerwonego złotego na 16 złp 3 gr. atoli i złotemu węgierskiemu, jako równie monecie złotej pod nazwiskiem złotego czerwonego w Polsce według świadectwa Czackiego w dziele jego o litewskich i polskich na karcie 164 kursującej, wartość taka przyznana być musi. Zważywszy, że konstytucją tą wypłata sum duchownych i świeckich według dopiero przyrzeczonej redukcji nakazaną została, i konstytucja ta z przepisu ustawy przechodniej w art. 2 zastosowanie znajduje. A zatem żądanie funduszu kościoła Panny Maryi o zaewaluowanie sumy 100 złotych węgierskich na sumę 1675 złp, to jest po 16 złp 22 1/2 gr., ma prawną zasadę. Zważywszy na koniec, że pobieranie ze strony funduszu kościoła Panny Maryi procentów od mniejszej sumy aniżeli się należało, takowych nieprzedawania, lecz owszem takowe od ostatniego kwitu w stosunku zewaluowanej sumy opłacane być winny. Z tych przeto powodów Trybunał zmieniając wyrok a quo zaapelowany sumę 100 na 1675 złp zamienienia i procentu od takowej po 5/100 od ostatniego kwitu, funduszowi kościoła Panny Maryi w Krakowie od Pawła Popiela zasądza i tegoż na koszty sporu w ilości 60 złp na rzecz tegoż funduszu kościoła Panny Maryi skazuje. Od wyroku tego Paweł Popiel wyniósł rekurs przed [s. 1728] Sąd Wyższy pozwem dnia 18 kwietnia 1844 r. w usprawiedliwieniu którego przedstawia [składy] jak następuje: Trybunał wyrokiem swoim przeciwko Popielowi w przedmiocie ewaluacji złotych węgierskich wydanym postąpił wbrew słuszności, wbrew jurysprudencji sądów tutejszo-krajowych i pogranicznych, równymi z [nami] ustawami rządzącymi się krajów, obraził prawo, a poszedł za głosem obrońcy Spraw Rządowych, który jakkolwiek pozorną erudycję prawną, [po prawdzie] jest tylko prostym opinii Prokuratorii Generalnej Królestwa Polskiego powtórzeniem. Opinii, wedle której sama Prokuratoria wiedziała, kiedy z tymże Popielem robiąc układ o 100 złotych węgierskich, niegdyś dla Akademii Krakowskiej zapisanych, a na dobrach Czaple Wielkie Popiela własnych lokowanych, za zasadę do ewaluacji dekretu Kancelarii Nadwornej użyła, i opłatę po 3 złp 10 gr., i to jeszcze w listach zastawnych przyjęła. Dwa tu zachodzą w rozsądzeniu tej sprawy pytania. 1. Jaka była ze względnie obranego przypadku wartość złotego. 2. Jakie jest co do tej wierzytelności położenie obecnego kamienicy pod L. 467 właściciela. Co do 1. Rozbierzmy bezzasadność motywów przez sąd a quo przywołanych. Sąd a quo nie mając, jak się pokaże niżej, jednej zgoła zasady do ocenienia wartości złotego węgierskiego, odrzucił jedyną powagę, do jakiej to się sprawiedliwie odwołać można, to jest dekret Kancelarii Nadwornej z 6 sierpnia 1802 r. Odrzuca go zaś dlatego, że ten dekret nie będąc w formie postanowienia wydanym, ani jako prawo ogłoszonym, za podstawę sądenia brany być nie może. Twierdzenie Trybunału jest mylne, bo w przedmiocie tego rodzaju orzeczenie władzy właściwej stanowi prawo, niepodobna zaś żądać, aby pojedynczego wypadku ewaluacji rzadko wydarzającej się monety, prawo osobne z wszelkimi uroczystościami [stanowione] było. Jak zaś dalece ten dekret za podstawę do sądenia służyć może, że jak do obecnej chwili za podstawę naszym [sądem] do wyrokowania, a Prokuratorii Królestwa Polskiego do układu ułożył. Ale wreszcie choćby i nie obowiązywał, co miało tylko [idzie] czy obowiązuje albo nie, ale czy ewaluacja która [s. 1729] podaje jest prawdziwa, albo czy prawdziwszą znaleźć można, i czy Trybunał prawdziwszą wskazał. Trybunał orzekł,

iż wartość florena węgierskiego nie w zagranicznym dekrete, ale w statutach i konstytucjach polskich szukać należy. Ale najpierw zdaje się, że o monecie zagranicznej najlepiej zagraniczne, a właściwe władze poinformować może. Szukać zaś w konstytucjach polskich ewaluacji złotych węgierskich rzecz próżna, bo o nich dawne prawa nasze milczą. Jeden tylko statut Aleksandra z 1505 r. wartość florena węgierskiego oznacza, co słownie: valor floreni hungaricalis triginta duos grossos non excedat. Ale pierwsza ta ewaluacja poprzedza o lat kilkadziesiąt datę zapisu, o którym mowa, druga zachodzi, ważne a dotąd nie rozwiązane pytanie, jaka była wartość ówczesnego grosza, o jakim groszu tu mowa. Trybunał w motivum swoim odrzuca zdanie Czackiego, iż grosz w 1505 r. wart był teraźniejszych 15 gr., a przyznawszy iż w konstytucjach i statutach wartość grosza wyczerpnąć się nie da. Zostaje bez żadnej zgody do sądzenia powagi i obszerne swej dowolności otwiera pole powołując konstytucje z lat 1620, 1623, 1631 i 1633 które nie objaśniają i objaśnić nie mogą, bo wcale o złotych węgierskich nie wzmiankują, z prostej bardzo przyczyny, że jak wiadomo, w drugiej połowie XVI w. rachunek na złote węgierskie z używania w naszym kraju wyszedł, nie wspomniały przeto prawa o obiegu monety, która już nie istniała. Choćby jednak przyszło złoty węgierski wedle aleksandrowskiego statutu na 15 gr. ewaluować, to w 1564 r. w którym suma questionis napisana, grosz nie wynosił 16 gr., ale tylko naszych $9 \frac{12}{52}$. Tak tedy uznał, pozbawiony wszelkiej zasady, chwyta się konstytucji z 1766 r., która w odmianie zdegenerowanej fałszerstwem nadgranicznym monety ustalając [] monety ówczesnej krajowej, nie wcale o monecie przed dwoma wiekami, kursu wyszłej, wyjętej i już tylko do historii należącej nie wspomniało. Konstytucja z 1766 r. ustanawia wartość czerwonego złotego na 16 złp $22 \frac{1}{2}$ gr., a wyrok a quo mówi, iż tak złotemu węgierskiemu, jako równie monecie złotej pod nazwiskiem czerwonego złotego w Polsce według świadectwa Czackiego za prawny dowód brany być musi, kiedy w poprzednim uznał dopiero, co orzekł: iż świadectwo tegoż autora za prawny dowód brany być nie może. Tak oczywista w jednymże wyroku **[s. 1730]** sprzeczność dowodzi, jak dalece Trybunał żadnej poważnej do wyrokowania zasady nie miał, ale dorywczo rzecz rozstrzygnął. Oznaczyła konstytucja z 1766 r. wartość czerwonego złotego na 16 złp $22 \frac{1}{2}$ gr., ale tu należało dojrzeć tożsamość złotego węgierskiego i czerwonego złotego. O tej tożsamości nic Czacki wyraźnego nie mówi, czerwony złoty, o którym konstytucja z 1766 r. wspomina, znaczył i znaczy to samo, co dukat. W wiekach zaś średnich czerwony złoty węgierski a dukat były dwie monety zupełnie różne, i owszem wiadomo, iż kiedy floreny zaczęły być podlejsze, zaczęto bić monetę w Księstwie Apulii. W niniejszą, którą od tego nazywano dukatem, ten sposób złotego węgierskiego na równi z dukatem, czyli czerwonym złotym konstytucji 1766 r. kłaść nie można, bez grubej obrazy słuszności nie należy. Tak tedy konstytucja w 1766 r. do materii obecnej pasować się nie da. Dawne prawa polskie tu nas nie oświecają o florenach węgierskich nader trudno tak dalece, że między [naznaczonymi] zachodzi wątpliwość, czy były rzeczywistą kursującą, czy tylko rachunkową monetą. Nie pozostaje nam więc jak dekret Kancelarii Nadwornej na opinii Urzędu Menniczego oparty, który jeden mógł, zaopatrzony w przepisach, materiały najgruntownie rozebrać. Do tego się też dekretu rekurrujący dziś odwołuje, jak już nie po raz pierwszy skutecznie się odwołał, a te wyroki w naszym kraju

wydane na obecnej krytyce historycznej oparte, przedział mogą stanowić, nie zaś wyroki Trybunału Lubelskiego, więcej duchem obywatelskim, jak wiadomościami prawnymi słynącego. Sam wszakże zdrowy rozsądek w odmęcie zdań niepewnych, nawzajem się znoszących, nakazuje iść za tym, które najwięcej powagi i stałości w sobie zawiera. Kiedy zatem konstytucje o wartości złotych węgierskich nic stanowczego nie mówią. Konstytucja z 1760 r. o nich wspomina. Czacki, jak sąd a quo orzekł, powagi stanowić nie może, a choćby i mógł, to nigdzie explicite ich wartości nie oznaczył, musimy przyjąć za zasadę ewaluację korony węgierskiej. Tak rozebrawszy rzecz co do bezwzględnej złotych węgierskich wartości, zobaczmy w jakim położeniu dzisiejszy właściciel kamienicy co do sumy questionis znajduje. Kamienicę pod L. 467 nabył Konstanty Popiel od [s. 1731] Wielogłowskiego w 1815 r. przy kontrakcie kupna między innymi ciężarami wieczystymi do gruntu przywiązanymi, wskazaną mu została i przekazana 100 złotych węgierskich. Przez pierwsze lata posiadania swego Popiel opłacał do kościoła Panny Maryi 5 %. A gdy żadna co do tego punktu kwestia nie zachodziła, zrzekł się ewikcji, jaką mu był Wielogłowski na swoim majątku zapisał. Dopiero w 1827 r. w czasie regulacji hipoteki wystąpił fundusz kościoła Panny Maryi z żądaniem swoim, przyjmował od poprzednich właścicieli procent po 5 rocznie, wprowadził przeto nowego nabywcę w błąd. Przyznawał od Popiela samego, utrzymał go zatem w tym błędzie i pozbawił możliwości poszukiwania na Wielogłowskim z tytułu ewikcji wierzytelności, która się właściwie do niego regulowała. Tak tedy miałyby prawo Popiel obstawiać przy ewaluacji na 100 złp, bo w dobrej wierze kupując kamienicę rozumiał, iż tyle się funduszowi należy. [Kluczając] jednak dzisiaj, iż oryginalny akt na złote węgierskie opiewa nie czyni tego, ale chętnie na ewaluację taką, jaką kamera węgierska wskazała, to jest na 3 złote 10 groszy przystaje. I byłby uczynił bez niepotrzebnej, a kosztownej pieni. Uprasza przeto, aby Sąd Wyższy 1. Wyrok zarekurrowany uchylił. 2. Wyrok Trybunału – Wydziału III dnia 14 i 30 czerwca 1843 r. w I instancji zapadły zatwierdził. 3. Fundusz kościoła Panny Maryi z żądaniem oddalił. 4. Koszty całego procesu zasądził, a to mocą wyroku w ostatniej instancji wydanego.

Koszty 102 złp

[Podpis] J.K. Rzesiński.

Kopię odebrałem dnia 1 sierpnia 1844 r.

[Podpis] Nawrański.

[cytowane przepisy: konstytucja Aleksandra I z 1505 r.; konstytucje sejmowe z lat 1620, 1623, 1631, 1633 i 1766; dekret Kancelarii (Komisji) Nadwornej w Wiedniu z 6 VIII 1802 r.; dekret księcia warszawskiego z 16 I 1811 r., art. 15]

[hasła: waloryzacja długu, ewaluacja, floreny węgierskie, czerwone złote, złote polskie, odsetki umowne, ewikcja, Prokuratoria Skarbu Królestwa Polskiego. Urząd Menniczy w Wiedniu]